

Zalety czytania na głos

Współczesna pedagogika i psychologia rozwojowa są zdania, iż umiejętności, konieczne do szybkiej i prawidłowej nauki samodzielnego czytania, tworzone są w optymalnych warunkach podczas czytania dzieciom na głos.

W domu czytują maluchom rodzice lub inni opiekunowie. W szkolnej świetlicy odpowiednio przygotowany personel pedagogiczny. Bez względu na to, kto czyta (acz emocjonalny związek z rodzicami może przynieść u małych słuchaczy lepsze rezultaty) głośne czytanie niesie za sobą zalety kilku rodzajów.

Na początek - głośne czytanie jest znaczącą pomocą w nauce czytania w ogóle. Dziecko – słuchając głośnej lektury zaczyna wiązać litery, widoczne na stronach pisma lub książki, z wypowiedzianymi dźwiękami.

Dzięki osłuchaniu się z czytaną przez dorosłych lekturą dzieci nabywają wprawy w budowaniu zdań. Początkowo prostych, stopniowo coraz dłuższych. Służyć to będzie w przyszłości znajomości gramatyki.

Mały uczeń podczas słuchania lektur nade wszystko uczy się też słuchać. Podobnie jak czytać musimy ze zrozumieniem, tak i słuchać także musimy ze zrozumieniem przekazywanej treści. Raz wyuczona umiejętność słuchania ze zrozumieniem będzie potrzebna na wszystkich szczeblach edukacji – łącznie z wykładami uczelnianymi. Najistotniejsze będą w słuchaniu ze zrozumieniem te etapy edukacji młodego człowieka, gdy nabywa on i musi zapamiętać wielu nowych dla siebie informacji.

Czytanie na głos winno nosić cechy aktywności ze strony małego słuchacza. Praktyki nabeędzie on zwłaszcza wówczas, gdy nauczymy go a) zadawania czytającemu pytań, b) wyciągania wniosków z tekstu i odpowiedzi na pytania.

Głośne czytanie od dawna kojarzone jest też ze wspomaganiem rozwoju intelektualnego dziecka. W zdecydowanie wyższym stopniu, aniżeli obraz telewizyjny, głośne czytanie powoduje rozwój wyobraźni. Mały uczeń nie otrzymuje całości informacji o bohaterach czy krajobrazie, jak podczas projekcji filmowej. Musi sobie samemu, bardzo indywidualnie, wszystko to wyobrazić. A gdy już potrafi uruchamiać własną wyobraźnię, może stać się osobą kreatywną. Kreatywność to nie tylko działania artystyczne (sztuka dzieci bywa odkrywaniem całkiem nowych przestrzeni twórczych) – ale również umiejętność rozwiązywania problemów,

spotykanych w życiu, a co za tym idzie – także zdolność przewidywania skutków swoich (i nie tylko) działań.

W dodatku dziecko przyswaja podczas głośnego czytania zdolności komunikacyjne – reaguje na odczytywane sytuacje, musząc radzić sobie ze sporymi niekiedy emocjami i mimowolnie rozwija w sobie uczucie empatii.

Jeśli dziecko ma do czynienia z czytaniem na głos wystarczająco często, zachęcić to je powinno do lektury już samodzielnej. Pomocą ku temu byłby wybór pozycji książkowych, adekwatnych do aktualnego wieku dziecka i jego zainteresowań.

Można wyliczyć, dlaczego głośne czytanie jest istotnym czynnikiem rozwojowym dzieci.

Po pierwsze – wpływa pozytywnie na rozwój wyobraźni małych uczniów. Wspomaga też koncentrację maluchów, dzięki której uczą się słuchać ze zrozumieniem. Wszystko to prowadzi ku przyrostowi wiedzy dzieci o świecie, wiedzy, która przyda się im w codziennym życiu teraz i za wiele lat.

Owa wiedza stanowi bazę pod własne myślenie krytyczne dziecka i dokonywanie analiz, wnioskowania na podstawie wielu dostarczonych podczas czytania przesłanek.

Po drugie – głośne czytanie w znaczącym stopniu zwiększa zasób leksykalny dzieci. Codzienne odczytywanie maluchom na głos znanych im już historii potrafi rozbudować zakres słownictwa nawet o 40% w porównaniu do uczniów, których opiekunowie nie czytają im na głos.

Po trzecie - chroni ono funkcje mózgowe, uaktywniając różne ośrodki. Czytając głośno dokonujemy kombinacji jednocześnie kilku procesów – adekwatność do treści wymaga rejestracji brzmienia słów, ich tonacji czy kontroli prawidłowości wymowy. W ten sposób zmuszamy własny mózg do zwiększonego wysiłku.

Po czwarte – jeśli czytający czyni to z akcentowaniem poszczególnych fragmentów treści, to uczniowie, prowadzeni głosem czytającego potrafią odpocząć, przy jednoczesnym lepszym rozumieniu tekstu.

Po piąte – czytanie na głos staje się pomocne podczas zwalczania nieśmiałości. Człowiek jest istotą społeczną, stąd utrzymywanie więzi z innymi ludźmi warunkuje zdrowie – tak psychiczne, jak fizyczne. Dzieci nieśmiałe, a jest ich niemało, czytanie sobie samemu na głos traktować mogą jak prowadzenie z kimś dialogu. Wyzwala to emocje, pozwala na lepsze panowanie nad głosem – dostosowywanym do innych

bohaterów i treści. Tego typu praca nad sobą jest rodzajem aktorstwa, jakże potrzebnego z codziennym życiem, gdzie pełniimy jednocześnie wiele ról.

Po szóste - głośne czytanie normuje rytm serca. Czytanie takie można porównać do utworu muzycznego – ma swoje frazowanie, tempo, swoisty rytm i harmonię. Spokojny, zrównoważony głos uspokaja oddech i tętno krwi. Tym samym zmniejszamy poziom stresu, jaki zazwyczaj nam towarzyszy – świadomie lub nie.

Po siódme – czytanie na głos, zwłaszcza gdy traktujemy je aktorsko – ze zmienną intonacją – poprawia nasze krążenie. To z kolei powoduje lepsze dotlenienie organizmu, czyli też lepszą pracę najważniejszych organów wewnętrznych – serca czy płuc, ale też systemu mięśniowego.

Po ósme – za dotlenieniem mięśni i ścięgien idzie zmniejszenie ich wewnętrznych napięć. Skutkować to może złagodzeniem występujących bólów głowy czy kręgosłupa szyjnego.

Po dziewiąte – głośne czytanie może prowadzić (poprzez pobudzenie krążenia obwodowego i rozluźnienie mięśni) do łagodzenia napięć i zelżenia bólu. Zresztą samo zajęcie się i koncentracja na czytaniu powodują oderwanie się od stałego postrzegania bólu.

Po dziesiąte – życie ludzkie w dużej mierze zależne jest od stanu układu odpornościowego. Wśród wielu, teoretycznie drobnych – acz istotnych – przyczyn dobrej odporności (tak na infekcje wirusowe i bakteryjne, jak też stres) dostrzeżono już dawno skłonność do śmiania się. Ci, którzy śmieją się często, lepiej znoszą choroby i trudy codzienności. Toteż nie od rzeczy jest, by czytać osobom bliskim na głos śmiesznotki, dostrzeżone w czytanych właśnie książkach lub czasopiśmie.

Zalet głośnego czytania jest немало. Ale nie znaczy to wcale, by zaprzestać czytania cichego. Czas, spędzony nad książką, to czas naszego rozwoju lub wypoczynku. Niekiedy – jedno i drugie.